

O Karol – Paul Anka

O Karol

Ale z ciebie drań

W imię miłości

Ty się lepszy stań

Dla czego

Ciągle znikasz gdzieś

Mój Ty niezdaro

W końcu w garść się weź

Dawniej byłeś dla mnie taki miły

Nie wykręcaj się

Nic lepiej nie mów

Ja zapomnieć chce

Kiedyś ujął mnie Twój ciepły uśmiech

Ten szalony śpiew

Ooo Karol

Więc wybac mi ten gniew

O Karol

Ale z Ciebie drań

W imię miłości

Ty się lepszy stań

Dla czego

Ciągle znikasz gdzieś

Mój Ty niezdaro

W końcu w garść się weź

Dawniej byłeś dla mnie taki miły

Nie wykręcaj się

Nic lepiej nie mów

Ja zapomnieć chcę

Kiedyś ujął mnie twój ciepły uśmiech

Ten szalony śpiew

Ooo Karol

Więc wybac mi ten gniew





Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych